

Sygn. akt III Ca 2052/15

III Cz 2088/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Danuta Pacześniowska (spr.)

Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera

Sędzia SR (del.) Roman Troll

Protokolant Beata Michalak

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 8 października 2015 r., sygn. akt I C 2998/13

oraz na skutek zażalenia powoda

na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 3 wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 8 października 2015 r., sygn. akt I C 2998/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1. w punkcie 1 i 2 oddala powództwo;**
- 2. w punkcie 3 nie obciąża powoda kosztami procesu;**
- 3. uchyla punkt 4;**

II. nie obciąża powoda kosztami postępowania odwoławczego;

III. umarza postępowanie zażaleniowe.

SSR (del.) Roman Troll SSO Danuta Pacześniowska SSO Morys – Magiera

UZASADNIENIE

Powód domagał się od pozwanej 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od 28 listopada 2013r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, 8.209,59 zł z ustawowymi odsetkami od 28 listopada 2013r. tytułem skapitalizowanych odsetek od zadośćuczynienia za okres od 21 maja 2011r. do dnia wniesienia pozwu, tj. 27 listopada 2013r. oraz kosztów procesu. Uzasadniając żądanie wskazał, że w następstwie potrącenia przez sprawcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej, do którego doszło 20 stycznia 2010r., doznał obrażeń w postaci złamania krętarzowego uda prawego, złamania wyniosłości międzykłykciowej piszczeli lewej, stłuczenia głowy oraz ogólnych potłuczeń ciała i otarć. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwana wypłaciła mu 17.000 zł tytułem zadośćuczynienia, co jest nieadekwatne do poniesionego uszczerbku na zdrowiu i doznanych cierpień.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Przyznała, że ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia. Wskazała, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła powodowi tytułem zadośćuczynienia 17.000 zł, w pełni rekompensujące doznaną przez poszkodowanego krzywdę. Podkreślała, że żądanie dodatkowych 25.000 zł jest wygórowane.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od 28 listopada 2013r. oraz 8.209,59 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za okres od 21 maja 2011r. do 27 listopada 2013r. z ustawowymi odsetkami od 28 listopada 2013r. Nadto zasądził od pozwanej na rzecz powoda 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa 2.707,52 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, od których ponoszenia powód był zwolniony.

Rozstrzygnięcie zapadło przy ustaleniu, że 20 stycznia 2010r. doszło do wypadku, w którym powód został potrącony na oznakowanym przejściu dla pieszych przez kierującego pojazdem marki T. (...) nr rej (...). Sprawca zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej. Bezpośrednio po zdarzeniu powoda przetransportowano na (...) w R., a następnie przeniesiono na (...), gdzie przebywał do 1 lutego 2010r. U poszkodowanego rozpoznano złamanie krętarzowe uda prawego, złamanie wyniosłości międzykłykciowej piszczeli lewej, stłuczenie głowy. W dniu 22 stycznia 2010r. u poszkodowanego wykonano zamknięte nastawienie złamania ze stabilizacją płytą (...). Złamanie wyniosłości międzykłykciowej lewej leczono zachowawczo. Ze szpitala został wypisany w stanie dobrym. Zaopatrzone go w kule łokciowe, leki przeciwzakrzepowe i przeciwbólowe. Lewą kończynę dolną unieruchomiono w tutorze gipsowym. Powód kontynuował leczenie w przyszpitalnej (...) Unia (...) w R.. Wizyty były sporadyczne. Powód nie korzystał z rehabilitacji, mimo że został na nią skierowany w marcu 2011r. (...)w R. z 21 czerwca 2010r. zaliczono powoda do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności do czerwca 2011r.

Po opuszczeniu szpitala powodem opiekowała się konkubina. Pomagała mu w czynnościach życia codziennego i poruszaniu się. Bezpośrednio po powrocie do domu powód przez 2 tygodnie nie opuszczał łóżka, następnie chodził pomagając sobie krzesłem by zachować równowagę. Później zaczął korzystać z kul. Poszkodowany nadal porusza się o kulach, korzysta też z pomocy lekarskiej. Stabilizacja wewnętrzna wstawiona podczas zabiegu operacyjnego musi pozostać na stałe. Przy niektórych czynnościach dnia codziennego potrzebuje pomocy osoby trzeciej. Brak pełnej samodzielności wywołuje u niego frustrację. Dolegliwości bólowe odczuwa szczególnie przy zmianie pogody.

Sąd ustalił nadto, że przed wypadkiem powód pracował dorywczo przy ścinaniu drzew, czy pracach w ogrodzie. Uzyskiwał wówczas od 600 do 1.000 zł miesięcznie.

Na podstawie dowodu z opinii biegłych sądowych Sąd ustalił 5% trwały uszczerbku na zdrowiu powoda, a skutki wypadku nie rzutują na jego aktywność życiową i zawodową. Doznane obrażenia były typowymi dolegliwościami dla tego rodzaju urazów. Proces leczenia przebiegał typowo, bez komplikacji.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwana wypłaciła poszkodowanemu 17.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i 1.344 zł tytułem zwrotu kosztów opieki.

Przyjmując powyższe ustalenia za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy uznał roszczenie powoda za uzasadnione w całości. Ustalając wysokość należnego poszkodowanej zadośćuczynienia Sąd oparł się na

dyspozycji art. 445 § 1 kc i po uwzględnieniu rozmiaru doznanych obrażeń ustalonych w oparciu o opinie biegłych sądowych oraz intensywności, nasilenia cierpień powoda oraz uwzględnieniu aktualnych warunków oraz stopy życiowej społeczeństwa zasądził na jego rzecz 25.000 zł. W ocenie Sądu pierwszej instancji tak ustalona wysokość zadośćuczynienia, jest adekwatna do intensywności bólu i cierpienia, których doznał powód w związku z wypadkiem. Sąd podkreślał, że utrzymują się skutki doznanego urazu, negatywnie wpływając na jakość życia powoda. Wskazując, że pozwana już 20 maja 2011r. znajdowała się w posiadaniu wszelkich informacji i dokumentów pozwalających na określenie wysokości powstałej szkody Sąd uznał za zasadne roszczenie powoda o zapłatę skapitalizowanych odsetek liczonych od dnia następnego do dnia wytoczenia powództwa. W oparciu o treść art. 482 § 1 kc zasądzono dalsze odsetki od 8.209,59 zł od dnia następnego po wniesieniu pozwu. Koszty procesu rozliczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc, mając obciążając nimi pozwaną, jako stronę przegrywającą proces.

Apelację wywiodła pozwana. Zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, a to: art. 445 § 1 kc przez jego błędną wykładnię wynikająca z niewłaściwej interpretacji użytego przez ustawodawcę we wskazanej regulacji zwrotu „odpowiednią sumę”, przez co Sąd pierwszej instancji uznał, że należne powodowi zadośćuczynienie winno wynieść 42.000 zł oraz art. 481 kc przez jego błędną wykładnię skutkującą zasądzeniem na rzecz powódki odsetek od daty wcześniejszej, niż dzień wyrokowania. Nadto pozwana zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 kpc przez jego błędne zastosowanie i pominięcie w ustaleniach treści i wniosków wynikających z opinii biegłych. W oparciu o tak podniesione zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych. W uzasadnieniu wywodziła, że zasądzone zadośćuczynienie jest niewspółmiernie wysokie w stosunku do doznanej krzywdy i nie odpowiada obecnym warunkom gospodarki rynkowej. Wskazywała także, że podstawę ustalenia wysokości zadośćuczynienia stanowił stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu istniejącego w dniu wyrokowania. Tym samym brak było podstaw do naliczania odsetek za okres sprzed daty wyrokowania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Zażalenie na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu zawarte w punkcie 3 wyroku złożył powód domagając się zasądzenia dalszej kwoty 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz kosztów postępowania zażaleniowego. W uzasadnieniu wskazał, że Sąd rozliczając koszty procesu uwzględnił minimalną stawkę kosztów zastępstwa adwokackiego, mimo zgłoszenia przez powoda wniosku o zasądzenie tych kosztów w podwójnej wysokości. Wywodził, że stopień zawłości sprawy i nakład pracy pełnomocnika uzasadniają uwzględnienie zgłoszonego wniosku. Postępowanie w sprawie trwało niemal dwa lata, odbyło się pięć rozpraw, na których przesłuchany został powód i świadek. Przeprowadzono również dwa dowody z opinii biegłych sądowych. O stopniu zawłości, w ocenie skarżącego, świadczy odroczenie publikacji wyroku na maksymalny przewidziany w ustawie okres.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej musiała odnieść skutek.

Sąd Okręgowy w okolicznościach niniejszej sprawy nie mógł podzielić i uznać za swoje części ustaleń faktycznych, a co za tym idzie także prawnych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, ponieważ nie znajdują oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Sąd Rejonowy materiał ten ocenił dowolnie i z przekroczeniem granic zakreślonych przepisem art. 233 § 1 kpc, nie poddał go należytej i wszechstronnej ocenie. Równocześnie wnioski tego Sądu, co do faktów w sposób logiczny nie wynikały z treści dowodów zgromadzonych w sprawie, a zaoferowanych przez strony.

Z obu dopuszczonych w sprawie opinii biegłych sądowych wynika jednoznacznie, że stopień uszczerbku na zdrowiu powoda doznany w wyniku zdarzenia, do którego doszło 20 stycznia 2010r. wyniósł 5%. Powód skutki zdarzenia odczuwał przez około pół roku po wypadku, a zarówno rodzaj urazów, jak i przebieg leczenia był typowy dla tego rodzaju obrażeń. Co istotne leczenie przebiegało bez żadnych powikłań, a ból miał w ocenie biegłych natężenie średnie. Powód obecnie nie korzysta z żadnego leczenia przeciwbólowego, czy to farmakologicznego, czy fizjoterapeutycznego. Nie korzystał również ze zleconej rehabilitacji. Biegli wskazali, że aktualnie skutki wypadku nie rzutują na aktywność

życiową i zawodową poszkodowanego. Przebyte obrażenia zostały wyleczone z należytą starannością i bez istotnego ograniczenia statycznego i dynamicznego układu ruchu. Brak przesłanek do ustalenia, że następstwa obrażeń doznanych w wypadku będą skutkować negatywnymi konsekwencjami w przyszłości.

W świetle ustaleń, wynikających z obu opinii biegłych sądowych, nie można podzielić stanowiska Sądu pierwszej instancji, że skutki zdarzenia, do którego doszło 20 stycznia 2010r. utrzymują się nadal, a tym samym winny rzutować na wysokość należnego powodowi odszkodowania. Podkreślić należy, że przy szacowaniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, nie podlegają uwzględnieniu urazy doznane później, nie mające związku z obrażeniami doznanymi w wyniku potrącenia, a wynikające w szczególności z późniejszego złamania kostki bocznej i kłykcia bocznego piszczeli lewej bez przemieszczenia. Składając zeznania powód podał, że aktualnie czyli 24 września 2015r. ma złamaną lewą nogę w kolanie.

Błędna ocena materiału dowodowego przez Sąd pierwszej instancji skutkowałą nieprawidłową oceną prawną, prowadzącą, w ocenie Sądu Okręgowego, do przyznania zadośćuczynienia w wysokości nieodpowiadającej realiom sprawy.

Zadośćuczynienie spełnia funkcję kompensacyjną, a więc powinno być pochodną wielkości doznanej krzywdy. W orzecznictwie przyjęło się, że przyznana suma pieniężna powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 28 lutego 2012r. sygn. I ACa 69/12 stwierdził, że „suma odpowiednia” w rozumieniu art. 445 kc nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, gdyż jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie; zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i być tak ukształtowane, by stanowić ekwiwalent doznanej krzywdy; z drugiej strony należy utrzymać wysokość zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, co nie może podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Określenie „sumy odpowiedniej” winno zatem uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, czasokres, uciążliwość procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałość nasilenia dolegliwości bólowych, konieczność korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz zakres trwałych następstw obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołały w dotychczasowym życiu. Znaczenie odgrywa tu także potrzeba stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie winna być przy tym odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne. Ponieważ zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, jego wysokość nie może stanowić wielkości symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. O rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia świadczy zatem przyznanie zadośćuczynienia, które ma jedynie wymiar symboliczny, niestanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej.

W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji rażąco naruszył zasady ustalania „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia, co skutkuje ingerencją Sądu Okręgowego w treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. Zauważyć należy, że powód przed wypadkiem, do którego doszło 20 stycznia 2015r. pracował jedynie dorywczo np. przy ścinaniu drzew, czy pracach w ogrodzie. Z tego tytułu osiągał miesięcznie 600 – 1.000 zł. Zatem zadośćuczynienie ustalone na 42.000 zł stanowiłoby od 42 do 70 krotności uzyskiwanego przez poszkodowanego przed wypadkiem miesięcznego wynagrodzenia. Uwzględniając wskazane na początku części zważeniowej ustalenia płynące z opinii biegłych sądowych powołanych w sprawie tak określoną sumę należy uznać za rażąco nadmierną. Ustalenie należnego zadośćuczynienia na 42.000 zł prowadziłoby, na co słusznie wskazuje w apelacji pozwana, do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda. Podkreślić należy, że obrażenia jakich doznał na skutek zdarzenia poszkodowany należały do typowych przy tego rodzaju wypadkach. Nie niosły za sobą negatywnych konsekwencji w postaci powikłań, długiego procesu leczenia i późniejszej rehabilitacji. Wręcz przeciwnie proces leczenia u powoda przebiegł bez komplikacji, a przywrócenie sprawności odbyło się de facto bez konieczności zabiegów rehabilitacyjnych, z których

zrezygnował sam poszkodowany. Również stopień cierpienia, jakie doświadczył powód bezpośrednio po wypadku i podczas późniejszego procesu leczenia nie uzasadnia zasądzenia zadośćuczynienia w tak wysokiej kwocie. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że stopień bólu, jakiego doznał poszkodowany, był średni, a jego natężenie przeciętne. Obecnie powód nie korzysta z jakiegokolwiek leczenia przeciwbólowego. Obrażenia doznane wskutek wypadku nie pozostawiły po sobie żadnych trwałych następstw poza blizną po stronie bocznej prawego biodra. Rokowania na przyszłość są dobre, a biegli nie stwierdzili by następstwa powypadkowe mogły ulec pogorszeniu w najbliższych latach.

W ocenie Sądu Okręgowego wszystkie te okoliczności i stopień doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu, który biegli zgodnie określili na 5%, wskazują, że dotychczas wypłacone powodowi tytułem zadośćuczynienia 17.000 zł, jest adekwatne do doznanej przez poszkodowanego krzywdy, przy uwzględnieniu okoliczności sprawy. Daje to 3.400 zł za każdy procent doznanego uszczerbku na zdrowiu. W ocenie Sądu Okręgowego kwota ta jest adekwatna do doznanej przez poszkodowanego krzywdy, przy uwzględnieniu okoliczności niniejszej sprawy. Stanowi ona 17 – 28 krotność miesięcznych dochodów powoda uzyskiwanych przed wypadkiem.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy uznał, że kwota wypłaconego już powodowi zadośćuczynienia odpowiada doznanej przez niego krzywdzie w związku ze zdarzeniem z 20 stycznia 2010r., co skutkowało musiło oddaleniem powództwa, a w konsekwencji roszczenia o zasądzenie skapitalizowanych odsetek za okres od 21 maja 2011r. do 27 listopada 2013r.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 386 § 1 kpc, zmieniono zaskarżony wyrok oddalając powództwo jako nieuzasadnione. Takie rozstrzygnięcie pociągnęło za sobą konieczność zmiany orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu, którymi na mocy art. 98 § 1 i 3 kpc obciążono powoda, jako stronę przegrywającą sprawę. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o art. 102 kpc w zw. z art. 98 kpc uwzględniając charakter sprawy i sytuację majątkową powoda.

Na skutek zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa postępowanie zażaleniowe, wywołane zażaleniem powoda na postanowienie zawarte w punkcie 3 zaskarżonego wyroku, jako bezprzedmiotowe umorzono na mocy art. 355 § 1 kpc.

SSR (del.) Roman Troll SSO Danuta Pacześniowska SSO Lucyna Morys - Magiera